

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnośniami miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnośniami	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskąd w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numeru.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Postalne konto numer 201.032.

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice,
Miejscowa Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”, Skrytka poczt. 85

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, środa 22 października 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronach 6-14 od wiersza piąty lub jego miejsce 20 groszy — Rekl. na tekst wiersza 3-14 20 groszy — Ogłoszenia ukomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 30% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tutejszej. Za i cminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

Pożyczki amerykańskie.

Widzimy, że Ameryka zasypuje Europę pieniędzmi. Ameryka nagromadziła podczas wojny na swym przemyśle przeszło trzynaście zapasów złota całego świata, nie wie obecnie co z nim począć, bo przemysł amerykański zużył tych miliardów już nie jest w możności Ameryka zatem wyczekiwała pożyczki niemieckiej według planu Dawesa jak Żydzi manny na puszczy. Gdy zatem doszło do podpisywania pożyczki niemieckiej, to w 10 minut osiągnięto cyfrę 500 milionów dolarów zamiast 110 milionów, których Ameryka zobowiązała się Niemcom pożyczyc. Niemcy ze swą pożyczką wszędzie mieli szczęście. Nawet Francja chciała im dać więcej, aniżeli się zobowiązała.

Za pożyczkami niemieckimi idą pożyczki dla Francji, dla Belgii. Jedyne Polska nie może nic uzyskać, i to właśnie w chwili dla nas najkrytyczniejszej. Dla czego? Na to daje odpowiedź w „Rzeczypospolitej” poseł Stroński. Powiada on, że położenie Polski uważane jest za nienadające się do pomieszczenia kapitałów. Wszystkie banki w Chicago odmawiają nawet poręczenia pewnej przesyłki pieniędzy, ponieważ jak mówią stosunki w Polsce są nieustalone.

Korespondenci amerykańscy piszą o Polsce, że na kresach pełną siłą i dwory, że toczy się bezustanna wojna podjazdowa, że sam wojewoda, najwyższy dostojnik państwa na Kresach, dostaje się w ręce „powstańców” i bezsilny prosi o darowanie życia itd. A piszą to równocześnie z przyjazdem Zeppelina do Ameryki, który przedstawiają jako triumf niemieckiej pracy, niemieckiej wytwórczości, niemieckiego rozmachu przemysłowego. A tymczasem bez owego zagranicznego kredytu Polska się nie obejdzie. Pożyczka zagraniczna jest dla nas niezbędna choćby tylko dla ruczenia na rynek kapitału obrotowego i uprzędowania stopy procentowej. Bez pożyczki życia naszego przemysłowego nie pobniemy naprzód, nie zdołamy konkurować ze zagranicznym przemysłem.

Nasze położenie jest następstwem naszych sporów domowych, naszego partyjnicstwa. Przy kłótniach naszych o sposób rządzenia Polską, a zwłaszcza Kresami o jednym nie pamiętaliśmy, to jest o przewidywanej polityce gospodarczej. Uregulowaliśmy naszą walutę, ale też to i wszystko. Życie gospodarcze się do niej nie przystosowało, bo ona dla tego życia gospodarczego roli żadnej nie odgrywa. Nie ma jej poprostu. Pożyczka być zatem musi, a tu nam z Ameryki powiadają: „Stosunki na Kresach Wschodnich są nieustalone”. Niebawem a zacząć pisać: „Stosunki na Kresach Zachodnich są nieustalone”.

Odrodzenie świata muzułmańskiego.

W Azji dzieją się dziwne rzeczy. Z jednej strony wojska tureckie podchodzą pod Mossul w Mezopotamii, z drugiej szereg arabski Wahabitów zajął stolicę świata muzułmańskiego, w której mieści się największa świętość muzułmańska, bo płaszcz Mahometa. A w dodatku nastąpiło zupełne zerwanie stosunków pomiędzy Egiptem a Anglią z powodu tego, że Anglia nie chce oddać Egiptowi Sudanu i nie chce się rzec wszelkiej tej opieki, jaką nad Egiptem jeszcze wykonuje. Egipt jest z nazwiska niezależnym państwem, ale pomimo to kieruje Anglią jego zagraniczną polityką, wykonuje zwierzchność nad cudzoziemcami a przedewszystkiem ma w swym ręku panowanie nad Kanałem Suezkim, w którym ma na zawołanie okręty z wojskiem.

Z tych niepokojeń wynika, że Anglia nie posiada nad ludami azjatyckimi tych wpływów, jakie miała przed wojną. Główną przyczyną tych rozruchów będzie niewątpliwie odrodzenie Turcji. Madra zazwyczaj i przewidująca polityka Anglii nie przewidziała tego odrodzenia. Nie można się dziwić. Turcja odrodziła się opatrnościowym człowiekiem Kemalem, inaczej byłaby niewątpliwie zginęła. Opatrnościowych ludzi widzi się zaś dopiero, gdy dzieła dokonali. Anglia jeszcze dwa lata temu nie przewidywała, że przyjdzie jej opuszczać Konstantynopol i oddawać Turkom z powrotem. To nieprzewidywane wielkie zwycięstwo, do którego zresztą dopomogła również Francja, ażeby osłabić w Azji wpływy Anglii, podniosło mahometan wszystkich ogromnie na duchu. Znaczenie Anglii osłabło, bo przekonali się, że i ona nie jest niezwyciężoną. Odrodzenie Turcji zniweczyło cały plan Anglików, a ten plan polegał na powolnym rozbiću sił muzułmańskich. Anglia, nie przewidując odrodzenia Turcji, przypuszczając zatem, że Konstantynopol, to jest stolicę świata muzułmańskiego ma w kieszeni, była pewną, że stała się panią wszystkich mahometan. Zaczęła też zaraz rządzić nimi po swojemu według zasady: rozdawać a rządzić. W miejsce jednego wielkiego samowładcy w Konstantynopolu utworzyła osobne państewka Arabii, Transjordanji i Mezopotamji z królami na czele, z których jeden chciał być potężniejszy od drugiego. Król arabski przyjął tytuł kalifa, to jest władcy całego kościoła muzułmańskiego.

Anglii było to na rękę, bo kalif, wybrany pod jej patronatem i zwierzchnictwem, osłabiał wpływy Turcji na świat muzułmański tem więcej, że Turcja samowładną władzę kalifatu uznać nie chciała i kalifa jak wiadomo przegnała.

Tymczasem i tu Anglii się nie powiodło. Tytuł kalifa był przyczyną, że zbuntował się przeciw niemu szereg arabski Wahabitów, zajął stolicę Arabii i króla Husseina przepędził. Obecnie naczelnik plemienia Wahabitów Ibn Sunda wchodzi już w układy z szeregami w Transjordanji i kto wie, czy i tam nie przegnął król Abdula, który jest synem Husseina. W trzecim królestwie Mezopotamji czyli Iraku zanosi się na wojnę Anglii i Turcji z powodu jak wiadomo źródeł naftowych w Mossulu. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa bunt plemion arabskich przeciw Anglii mają swe źródła w Turcji, która w ten sposób pragnie się wzmocnić we walce z Anglią.

Jak się skończy, niewiadomo. W każdym razie Anglia ma obecnie w Azji dużo nieprzyjaciół, tak w Turcji, jak w Egipcie, jak w Indjach. Wszędzie narody muzułmańskie i hinduskie domagają się wyzwolenia z pod panowania angielskiego. Wszędzie nagromadziła Anglia przeciw sobie nieprzyjaciół. A w dodatku nie wypada jej bez wszystkiego prowadzić wojny, bo stworzywszy razem z Wilsonem Ligę Narodów musi przebiec iudawać, że jest przeciwniczką wojen i że z pomocą Ligi pragnie „wszystko pokojowo załatwić”.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Powstanie na Białorusi wzrasta.

Z Wilna donoszą, że powstanie na sowieckiej Białorusi wzmaga się. Na czele powstańców stoją oficerowie pod przybranymi nazwiskami Borsuk i Oberon. Sowieckie władze na Białorusi są tak strasznie postępowe powstania, że domagają się przesłania wojsk sowieckich, ponieważ miejscowej policji dowierzać nie można.

Niewiadomo tylko, czy apostołowie z naszej Białorusi będą mieli w obec tego odwagę zachwalać i nadal raj bolszewicki?

Byłe z tej rewizji coś wyszło?

Minister pracy Kiedron objeżdża w towarzystwie wojewody cały Górny Śląsk. Zwiedza przede wszystkim kopalnie, wielkie fabryki i przedsiębiorstwa przemysłowe. Był w Królewskiej Hucie, zwiedził następnie Chorzów, gdzie zwiedził państwową fabrykę związków azotowych. Był też w pomieszczeniach Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, gdzie go witał poseł na Sejm p. Kot. Przedstawiciele robotników informowali ministra o życzeniach robotników.

Wychodzą szydła z miecha.

Na środowym posiedzeniu senatu gdańskiego omawiano interpelację socjalistów, domagającą się wyrażenia nieufności senatowi gdańskiemu. Przy tej okazji stwierdził przywódca socjalistów Gehl, że obecny senat gdański pracuje przez uprawianie wzajemnie czynny przeciwko wszelkiemu porozumieniu z Polską. W dodatku okazuje senat gdański w obcowaniu z Polską brak wszelkich form grzeczności. Takie postępowanie nie może stosunków wzajemnych naprawić. Wniosek socjalistów o przyznanie rządowi nieufności przypadł, ale tylko 4 głosami większości. Za wnioskiem głosowało 52, przeciw niemu 56 posłów, 8 zaś wstrzymało się od głosowania.

Wieczysta pokutnica.

Nieszczęsną reformą rolną przyrównać można do wieczystej pokutnicy. Ciągłe pokutuje, a spokoju zaznać nie może, bo niema tygodnia, ażeby ją z czipieci nie wydobywali. Oto w środę po południu zebrała się znowu raz komisja rolna, ażeby radzić nad dwoma planami reformy rolnej. Które to plany z rządu były, niewiadomo. Z pół kopy pewnie ich już było. Dość, że nowy plan, tym razem plan byłego ministra reform rolnych Ludkiewicza i byłego ministra rolnictwa Poniatowskiego zostały odrzucone. A w to miejsce zamierza rząd za trzy tygodnie mniej więcej przedłożyć nowy plan. Na tym planie się pewnie na razie skończy, boć niema pieniędzy, ażeby go wprowadzić w życie, i gdy dojdzie do urzędu nowy minister reform rolnych, w braku lepszego zajęcia, opracuje znowu nowy plan.

Z za kulis więzienia wojskowego w Warszawie.

W Warszawie rozpoczął się proces przeciw trzem żołnierzom, którym udowodniono, że byli w spisku o uwolnienie z więzienia wojskowego morderców i komunistycznych zdrajców stanu Bagińskiego i Wiczorkiewicza, których jak wiadomo skazano na śmierć, ale później ulaskawiono. Spiskowcami są szeregowcy Zieliński, Wenerski i Weiss. W toku śledztwa wykazało się, że sam naczelnik więzienia pułkownik Bielawski był w zмовie ze spiskowcami, i że nie rzekomo nie wiedział, że do rozmaitych cel w więzieniu, zwłaszcza do cel Bagińskiego i Wiczorkiewicza były podobne klucze i że sprowadzono z miasta do więzienia kilka brownigów, w które zaopatrzone Wiczorkiewicza i Bagińskiego. Głównym spiskowcem był szwoleżer Dąbrowski, ale tego w końcu sumienie ruszyło i on całą sprawę zdradził. Opowiadał on przed sędzią, jak to na spacerach na dziedzińcu, w kurytarzach, spotykało się wzajemnie, jak wręczano sobie listy tajne przez okienko w papierosach.

Wszystko było przygotowane na wydobycie Wiczorkiewicza i Bagińskiego z więzienia. Miano obezwładnić kluczników, a w razie konieczności nie cofnąć się nawet przed morderstwem. Porozumiewano się nawet z osobnikami na mieście, ponieważ widziano nawet krytycznej nocy kręcący się jakis tajemniczy samochód w okolicy więzienia. Gdyby nie ów Dąbrowski, sprawa z ucieczką Bagińskiego i Wiczorkiewicza byłaby się niezawodnie udała.

Powstanie na sowieckiej Białorusi.

Donoszą stamtąd, że bolszewicy zawiesili nad Smoleńskiem stan wojenny. We więzieniach smoleńskich gnije 6000 uwięzionych włościan, podejrzanym o współudział w powstaniu białoruskim.

Równocześnie donoszą z Mińska, że słynny bandyta Mucha Michalski, który poprzednio palił i rabował w Polsce, ogłosił swą bandzie pochód na Rosję. Banda podpaliła wieś Kojdancwo, liczącą 7000 mieszkańców. Stamtąd rabując i mordując ruszył Mucha w głąb Rosji. Garnizon sowiecki z Mińska wyszedł mu naprzeciw, ale Mucha go rozbił. Następnie rozrucił po całej ziemi mińskiej odezwę, w której oświadczył, że urządza pochód na Moskwę. Odezwa kończy się słowami: „Krwawa luna pożarów i rzeka krwi komunistów krwiopijców zaznaczy mój pochód”.

Korpus wojskowy na Kresach Wschodnich już zorganizowany.

Ostatnie telegramy donoszą, że obsadzenie granic Kresów korpusem wojska jest na ukończeniu. Do Wilna przybywają już oficerowie korpusu ochrony granicy. Do powiatu wilejskiego, od którego węgole rozpoczyna się obsadzanie granicy wschodniej, wyjechali już kwatremistrzowie dla wyszukania kwatery dla wojska.

Kurs złotego

z dnia 20. 10. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,21 1/2 złotych
	100 złoty =	106 3/4 guld. g.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 guld. =	0,93 3/4 złotych
Marki rentowe =		1,25 złotych

Równocześnie wzdłuż całej granicy budowane są koszary, które w stanie zdatnym do użytku muszą być skończone do 1 stycznia 1925 r.

Spór polsko-niemiecki.

Pomiędzy rządami polskim a niemieckim powstał spór o akta gdańskie. W Gdańsku było tak zwanego „Staatsarchivum“, które po odrodzeniu Polski miało być rozdzielone pomiędzy Polskę, Gdańsk i Niemcy. Gdańszczanie postarali się jednak o to, że właśnie te akty, które dotyczyły spraw Polski, które zatem Polska miała otrzymać, wywiezione zostały do Niemiec. Teraz powstał spór, ponieważ Niemcy powołują się na jakiś układ z 1920 roku, na mocy którego podział aktów ma nastąpić według wspólnego porozumienia się Niemców z Polską i Gdańskiem. Nie chcą Polsce wywiezionych aktów zwrócić, a równocześnie zaproszono w przeciw wywożeniu aktów z Gdańska. Trzeba się łączyć z Niemcami targować.

Piękny polityk.

Pod tytułem „Ogdańskie sztuki“ zarzuca gazeta „Wyzwolenie Ludu“ organizacji „Związek handlowy rolników polskich“ ograbienie kraju i lichwę żywnościową. Spółka ta otrzymała pozwolenie na wywóz 1000 sztuk świń, które sprzedane zostały natychmiast z grubym zyskiem handlarzom czeskim. Kiedy wywóz zwołał by jeszcze utrudniony, ten sam związek otrzymał od rządu pozwolenie na wywóz większej partii żyta, za które otrzymał 323 tysiące dolarów czyli około 1620 tysięcy złotych. Na czele tego związku stoi poseł Jan Dąbski, który był prezesem rady nadzorczej „Związku handlowego rolników polskich“.

Jeżeli to wszystko jest prawdą, natenczas sprawa może wywołać w Sejmie ogromny skandal, nie tylko ze względu na samego posła Dąbskiego, ale ze względu na rząd, którego należałoby się zapytać, jaki miał interes w tem, ażeby tę spółkę popierać.

Hakatyści śląscy przy pracy.

Robota kroczi na naszych Kresach nigdzie nie ustaje. Nie ustaje ona ani na Kresach Wschodnich, ani na Śląsku ani na Kresach naszego Pomorza. Oto w Gliwicach na pograniczu niemieckim odbyło się w tych dniach obrzynie zebranie na rzecz Górnoślązaków, którzy znajdują się jeszcze dotąd w więzieniach francuskich. Przy tej okazji oświadczył dyrektor szkoły Guenther, iż w obecnej chwili chodzi o los Górnoślązaka. Chwila obecna ma decydować o tem, czy sprawa Górnoślązaka będzie w ogóle i w krótkim czasie rozstrzygnięta. Główny burmistrz Gliwic Geisler napadł na Francuzów, że to oni pomogli na Górnym Śląsku wywołać powstanie górnośląskie, które rozstrzygnięto o przynależności Górnoślązaka. To nie Górnoślązacy, ale przebrane po cywilnemu wojska z b. Kongresówki urządziły powstanie. W końcu przyjęto rezolucję, domagającą się wypuszczenia na wolność Górnoślązaków. Rezolucję wysłano pomiędzy innymi także do Ojca św. z prośbą o wstawienie się.

Kronika miejscowa.

CHOJNICZE, dnia 21 października 1924 r.

— Kto pragnie zapoznać się z piśmie nazem, niechaj nam adres swój nadesła, ażebyśmy mogli mu takowe przez pewien czas wysłać bezpłatnie.

— W ostatnich dniach skrajono p. W. 10 rasowych kur w wartości 350 zł.

— Z Tow. Powst. i Wojaków. Dnia 20 bm. obradował w Chojnicach wieczorem w hotelu p. Kalety Zarząd Okręgowy Tow. Pow. i Woj. Przybył na posiedzenie pułk. rez. p. Prądziński ze Skarpi, dalej wiceprezes okręgowy p. Hoffmann ze Sepólna, jak również członkowie zarządu okr. z Tucholi, Starogardu, Skarszew, Chojnice itd. Dokonano przedwzrostkiem podziału Okręgu na 2 pułki — 6 batalionów. Okręg obejmuje 10 powiatów, które podzielono następująco: I pułk, I batalion: powiaty: skarszewskie, starogardzki, gniewski, II bat.: Chojnice, III bat.: Tuchola, Sepólno. II pułk, I bat.: Kościerzyna, II bat. Kartuski i jedną część pow. Wejherowa, III bat.: Puck i resztę pow. Wejherowa.

— Targ tygodniowy z dnia 18 października był dosyć dobrze obelany; ceny były następujące: masło 2—2,30 zł., jaja mendeł 2—2,30 zł., gęsi 80 gr. za funt, karmne gęsi żywe 1,10 zł. za funt, kury 1,80—2 zł., kapusta 10 gr. za główkę, marchew 15 gr. kalafior 15—25 gr. selera 5—10 gr., mendeł kapusty 1,30 zł., wierzbowina 90—1 zł., wołowina 80 gr. skopowina 70 gr., kiszka 1,40 zł., jabłka 15—40 gr. gruszek 30—50 gr. ziemniaki 2,30—2,70 zł. za otr. torf 8—9 zł., drzewo 15—18 zł., preskta 13—20 zł., za parę, świnię od pół otr. 30 zł.

— Rozprawa sądu pokoju z dnia 17 października br. Za kradzież obwiniano Antoniego Hapkę. Zarzuca mu się, iż w roku bież. znaleziono u niego 25 metrów drutu telegraficznego, który z kradzieży pochodził. Oskarżony wypiera się tego, tłumacząc się tem, że po nabyciu swego domostwa w Borowym Młynie drut już zastał. Sąd nie przychylił się do

wywodów oskarżonego i uznając go winnym zasądził na dwa tygodnie więzienia.

— Stefanowi Bruskiemu z Ozaplewic zarzucano kradzież, i to, że przywłaszczył sobie młot do karzowania pniaków własności Lucjana Piśka. Sprawę odroczone celem przesłuchania dalszych świadków.

— Za kradzież oskarżano strażnika celnego Stanisława Mayczaka. Zarzuca mu się, iż w lipcu br. przywłaszczył sobie cudze rzeczy, jak jedną suknię, 2 koszule, fartuchy, spódnicę i majtki w oberży p. Ozapiewskiego w Wielu na szkodę jego żony i służący. Oskarżony z towarzyszącymi z Skarzewa i z innymi kolegami przebywał jako gość u pana Ozapiewskiego, odnośnie rzeczy miał zaś pod mundurem schowane. Oskarżony przyznaje się do czynu, tłumaczy się tem, że tylko w podłym stanie mógł kradzież taką popełnić. Sąd uznał oskarżonego winnym i zasądził go na 4 tygodnie więzienia.

— Robotnik Jan Gierszewski z Kosobud był oskarżony o to, iż w październiku 23 roku polował na obcym obszarze, do czego upoważnienia nie posiadał. Upolował jednego zajaca. Sąd uznał oskarżonego winnym i przyznając mu okoliczności łagodzące zasądził na grzywnę 25 tysięcy złotych i konfiskatę broni.

— Pawła Janikowskiego z Wielkiej Kłdawki oskarżano o to, iż swemu chlebobdawcy rolnikowi Orlikowskiemu z Czyczków skradł dwie pary butów. Wobec młodego wieku oskarżonego, pozabawionego rodziców i dochu nad głową, sąd uwolnił go od kary i uchwalił oddanie go do zakładu wychowawczego.

— Janowi Oleśnińskiemu zarzuca się kradzież dwóch metrów szczerpów z leśnictwa Laska. Oskarżonemu winę udowodniono i zasądzone na 4 tygodnie więzienia.

„Nie należy wywoływać wilka z lasu.“

Pod takim nagłówkiem otrzymujemy następujące pismo: Przy pierwszym przetargu, który się odbył w mies. kwietniu br., złożyli i rzeźnicy Polacy swoje oferty przy dopełnieniu obowiązków, które były konieczne np. złożenie stosownej kaucji i w ogóle wszelkie formalności dotyczące odnośnych ofert. Natomiast odnieśli wszyscy wnioskodawcy Polacy smutną porażkę, ponieważ w myśli będącą dostawę przyznano rzeźnikowi nie-polakowi, który ze swoją ofertą był 3 proc. tańszy od jednego z rzeźników Polaków który to na zwrot złożonej kaucji musiał całe miesiące czekać i z powodu wielkiej dewaluacji pieniądza stracił nie małą sumę. I tym razem byliśmy pewni, iż sprawa ta po zostanie na starych torach. Nie złożyłmy też żadnych ofert, aby nie narazić się na niepotrzebne straty, ponieważ kaucję składa się bez procentu, który obecnie stoi 24 proc. w stosunku rocznym. Jeżeli szanowny korespondent pierwszego artykułu chce sobie z polskich rzeźników pod innym adresem załatwiać, to radzilibyśmy mu nie wywoływać wilka z lasu.

Są bowiem znane szczególik, w obec których na razie przechodzimy milcząco do porządku dziennego. Powtórnie nie chcemy się narażać na żadne niepotrzebne straty ponieważ złoty polski jest za trudny i za drogi, a doświadczenie jest drogim mistrzem. Zaś przekonanie, które odnieśliśmy powiada mi coś przykrego, o czem mówić nie możemy.

Zatem prosimy nie wywoływać wilków z lasu.

Kronika prowincjonalna.

Pawłówek. Jak już donosiliśmy skradziono p. sołtysowi W. portfel z papierami i gotówką. Obecnie dowiadujemy się, że portfel ten znaleziono w odnośnym przedziale w kilka dni później. Papiery były nietknięte zaś gotówka brakła. Widocznie był sprawca w trudnych warunkach finansowych.

Sławcein. Podczas Tygodnia Lotniczego zbie-rano i unies składki na rzecz obrony powietrznej. Urząd. no nawet dnia 16 bm. zabawę z tańcami w tutejszej oberży, przybyło jednakże tak mało gości, że mało co zebrano. Pomimo tak patriotycznego celu miejscowi polscy osadnicy świecili pustkami.

Czerwik. (Założenie Towarzystwa Czytelni Ludowych.) Dnia 10 października przyjechał do Ozerska Prezes Tow. Czyt. ks. dyrektor Ludwiczak, celem założenia tutaj kółka Czytelni. Szanowny ks. Prelegent mówił o potrzebie zakładania takich kółek w celu oświatowym, o potrzebie nawiądywania narodowego, o ubywatelaniu ludzi i t. p. Ponieważ jesteśmy państwem demokratycznym, mamy wszyscy równe prawa. Mając równe prawa mamy też równe obowiązki, aby się nalezyoicy wywiązać z tych obowiązków. potrzebne nam jest uświadczenie narodowe. Kółka Tow. Czytelni działają w tym duchu. Zakładają biblioteki, urządzają wieczornice, odczyty, objaśniając je przezroczymi i t. d. Ponieważ praca taka potrzebuje pewnego systemu, urządził centrala Tow. Czyt. Luł. w Grudziądzu trzydniowy kurs 24, 25 i 26 października dla poszczególnych komitetów.

Prawie wszyscy obecni zapisali się na członków, z których wybrano komitet. Zaraz po ośódnem zebraniu odbyło się posiedzenie komitetu, gdzie wybrany został zarząd.

Pana sędziego Karnowskiego obrano prezesem, wiceprezesem dr. Odyę, sekretarką p. Kurową, bibliolekarką i skarbniczką p. Raczkowską, lawnkami p. Dr. Zielińskiego, p. Brzezińskiego i p. Ziętarg.

Według określenia ks. dyr. Ludwiczaka do 2 okręgu Ozerskiego należącej mają z pow. Chojnickiego następujące parafje: Ozarska, Łęska, Karaińska, Wielewska i Legbądзка.

Zrozumiawszy doniosłość tego tak ważnego Towarzystwa, powinien każdy Polak bez różnicy zawodu i zajęcia zapisać się na członka Tow. Czytelni. Zapisać się można u sekretarki p. Kucowej w Ozersku albo u skarbniczki p. Raczkowskiej.

Tuchola. Oech młynarski postanowił na swem ostatnim posiedzeniu ośnitych pięć na przemian zboża. Za centnar zboża na chleb będzie się potraçało: w młynach wodnych 16 funtów, w młynach motorowych 17 funtów. Dotąd potraćano 20 funtów. Za śrut miałki odcłagać się będzie 12, za śrut gruby 10 funtów jako cenę zapłaty.

— Robotnica Schulz w Kęsowie zadrasnęła się w rękę przy łubnie. Na drobna ranek nie zwracała zrazu uwagi. Po kilku dniach ręka silnie napuchła. Utworzyła się narcé!, która przybrała niebieskawą barwę. Narosł zaczął zbierać coraz więcej, przetrzcila się w końcu na całe ramię, i wykazało się, że zachodzi tu zatrucie krwi. Operacja się szczęśliwie udała i chora z życiem ocalała.

— Kapusty jest w tutejszych stronach w tym roku ogromnie wiele. Niejeden hodowca musi ją z targów do domu zabierać bo odbiorców brak. Stąd też ceny są niskie. Za centnar wielkich, nabytych główek płaćą tu 70—80 groszy. Właściciele zbywającą kapustę zużywają na paszę dla koni, bo kosztu wywozu do miasta im się nie wracają.

Tuchola. Za żoną robotnika p. Swarowskiego z Kęsowa gonila roz hukana krowa. Podczas ucieczki Swarowska zaplątała się w długiej seradeli i padła tak nieszczęśliwie, że zlamala sobie prawe ramię. Przewieziono ją do tut. domu ochorych.

— Ze strony urzédników skarbowych szukano na wybudowaniach Tucholi za uprawianym tytoniem i też takowy gdzie niegdzie znaleziono. W obecności urzédników musiano rośliny z kerczeniami powyrwać i zniszczyć. Rośliny zważono prawdopodobnie dla tego, aby w stosunku do wagi karę wymierzyć.

— Dzięki pojawiły się znowu w pobliżu okolicznych wósek, ryją jednak bez szkody, ponieważ okopowizna już jest sprzątnięta.

Tuchola. Na początku października zniszczył ogień stodołę jak i zabudowania chlewnie szkoły w Pamiętowiu. Pomimo największych wysiłków nie było można myśleć o uratowaniu zabudowań, częściowo napełnionych tegorocznem żniwem. Zdołano uratować tylko budynek szkoły z mieszkaniem nauczyciela, podczas gdy wszystkie drugie zabudowania zgorzały do fundamentów.

— Gazy, jakie wydobywają się z przewodów gazowych i aparatów zwłaszcza wieczorami przy zwiększonym napięciu w kuchniach i pomieszkaniach naszych, zaturwają powietrze. Pozostawianie w pokojach jest wprost niemożliwe, smrody przypominają zgnię jaja, prawdopodobnie wytwarzają się w przewodach gazy wodorodu siarkowego. Jest koniecznym, aby to zło, które trwa obecnie już od przeszło tygodnia usunięto.

(Przesiedlenie). Starosta powiatu tucholskiego p. dr. Bartz, którego urlop dnia 15 bm. miesiąca się skończył, przeniesionym zostaje na pierwszego listopada na urząd starosty do Świecia. Pan dr. Bartz jest starostą od czasu przejęcia Tucholi przez władze polskie i wysłał sobie w tym czasie dużo życzeń. Jest on posiadicielem majątku Welpin w tutejszym powiecie. Podczas jego urzędowania pobudowana została szosa, prowadząca z Bysławia przez Welpin do dworca w Osłkynie, z powodu czego zaczępano go w prasie polskiej. Ze zawodu jest p. dr. Bartz lekarzem i pochodzi z Wielkopolski i dopiero w roku 1903 tu dotąd się sprowadził. Jego zastępcą mianowany został starosta świecki p. Tollik.

Tuchola. Posiedziciele torfowisk z Ostrowa, Iwca itd. od roku 1919 do końca ubiegłego wobec wysokich cen za węgiel lub drzewo świetny robili interes na wydobywaniem torfie. Setkami wagonów wysyłano torf do Ohelny, Grudziądza, Poznania a nawet Warszawy. Obecnie położenie się zmieniło. Niższe ceny węgla wypały torf zupełnie, kopie się go tylko dla własnej potrzeby lub na sprzedaż furmankami podczas targów tygodniowych. Źródła dochodu zanikły prawie zupełnie.

Grudziądź. Bacznosc osadnicy Pomorza! II. Walne Zebranie Związku Zawodowego Osadników Rolnych, Kresów zachodnich, odbędzie się w poniedziałek dnia 3 listopada br. o godz. 10 i pół przedpołudniem w Bazarze ul. Moniuszki z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie przez prezesa Związku p. Kuroskiego — 2) Sprawozdania a) prezesa b) skarbnika — c) sekretarza. — 3) Referat p. Krzaczynskiego o potrzebach osadników i poparci ze strony Rządu. —

**Koszule męskie i kalessony,
kamizelki trykot. od 9,50 zł.
pocz., swetry, szale, czapki**

Trykotaże we wielkim wyborze
Ludwik Rasch
Chusty, pledy i chustki na głowę.

**Majtki damskie i podstaniki,
damskie jaczki i kamizele,
swetry dziecięce i ubranka.**

4) Referaty pp. postów. — 5) Dyskusja na temat referatów. — 6) Wolne głosy i 7) Uchwalenie rezolucji i zakończenie

Apeluje się niniejszym do wszystkich prezesów powiatowych jako i lokalnych, ażeby zaangażowali, by wszystkie miejscowości Pomorza (gdzie osadnicy zamieszkuje) były licznie zastąpione. Z postów uproszono pp. Ostrowskiego, Ossawskiego, Manie i Wałaszka, dlatego nie wątpimy, że osadnicy Pomorza licznie się stawiają na to II z rzędu walne zebranie Związku.

Barkocinek, pow. kościerski. W ubiegłą niedzielę odegrał tutejszy nauczyciel p. Ligman z dorosłymi przedstawienie teatralne p. t. „Genowefa”. Z utępieniem i ciekawością oczekiwała ludność miejscowa i okolice tego dnia, albowiem było to pierwsze przedstawienie polskie w tej miejscowości. Zebrało się tak liczne grono gości, że nie mogli się nawet wszyscy na sali pomieścić. Przedstawienie to udało się bardzo dobrze pomimo, że przeważała część amatorów była zamieszczona Główną i tytułową rolę odegrała p. A. Lubawska z Tomaszewa, która swym równym głosem pobudziła ludność do płaczu. Pan Ligman nie mógł znaleźć odpowiedniej osoby, któraby odegrała Zygryfda, zmuszony był mimo kierownictwa rolę ową odegrać, z której się bardzo dobrze wywiązał. Bardzo energicznie odegrał rolę Golona p. Głanert z St. Kłazewy. Ludność była bardzo zadowolona i też nie szczędziła oklasków. Stosownie do przedstawienia przygrywała muzyka święte pieśni „Kto się w opiekę” zwłaszcza gdy kat i Gangolf prowadzili Genowefę w głąb lasu, z którego nigdy nie miała wracać. Do śmiechu pobudziła ludność pantomina, którą odegrano po Genowefie, z której się aktorzy również wybitnie wywiązali. Z miłym wrżeniem i uznaniem pracy p. Ligmana zabrała się młodzież do tańca. Zycze jednak, by ludność miejscowa pamiętała o trudach nauczyciela i wspierała go.

Skrzydłowo, pow. kościerski. W nocy z soboty na niedzielę włamali się niewyśledzeni złodzieje do mieszkania p. A. Jurczyka i skradli kilka ubrań, większą ilość bielizny i różne inne rzeczy. Kradzież została popełniona w okolicznościach bardzo dziwnych, złodzieje bowiem w poszukiwaniu za gotówką dostali się nawet do sypialni p. J., skąd udało im się wynieść także różne przedmioty. Sledztwo jest bardzo utrudnione, dlatego, że po złodziejach nie ma prawie śladu.

Starogard. Przed tutejszą Izbą karną toczył się 6 i 7 października ciekawy proces. Przed krótkimi stanęła właścicielka Jabłowa p. Zofia Nagórska, żona p. Alfonsa Nagórskiego. Oskarżenie zarzucało jej krzywoprzysięstwo. Zeznała bowiem pod przysięgą, że nabyła w r. 1920 majątek powyższy za 7 i pół miliona marek polskich, gdy tymczasem był właściciel p. Herzberg zeznał, że dała za niego tyleż marek niemieckich. Dokumentów odnoszących brakowało, ponieważ kontrakt byłby wymagał odpowiednią sumę podatku państwowego, a tego chowano unikać.

Świadek p. Herzberg na udowodnienie swego twierdzenia powołał bardzo dużo świadków. Sąd na podstawie zeznań tychże nabrał przekonania, że zasądził krzywoprzysięstwo, ale przyznając oskarżonej łagodzące okoliczności, zasądził ją na rok ciężkiego więzienia, zatrzymując zaraz we więzieniu.

Z powodu tego procesu rozgrywa się sprawa majątku Jabłowo. Pan Herzberg czyni wszystko, ażeby majątek otrzymać z powrotem. Zajmuje się tą sprawą sąd cywilny, ale jest niemal rzeczową pewną, że majątku tego z powrotem nie otrzyma. Ale nie wiadomo również, czy go państwo Nagórscy zatrzymają.

Goręczyn. Założono tu Tow. Powst. i Wojaków. Na członków zapisało się na miejscu 112. Dalszych członków przyjmuje sekretarz Kanka. Do zarządu weszli: Ks. wikary Pries, Niklas Józef, Litewski Maksymilian, Kanka Bernard, Ptach Augustyn, Bulczak Józef, Kowalski Bernard, Plichta Hieronim, Kwasyński i Węsjora. Terminowe zebrania odbywać się będą w każdą drugą niedzielę miesiąca zaraz po głównym nabożeństwie na sali p. Bulczaka.

Kartuzy. (Dziwy przyrody). Wiosnę przypomina ogród w Elzbiecynie. Fiołki kwitną tam w ogrodzie w całej pełni, jakby w maju i rozciągają słiczną sąwą woń, nie tylko w ogrodzie, ale i zerwane w pokojach!

Topólno, pow. świecki. (Z jarmarku) W ubiegły czwartek odbył się tutaj jarmark. Spędzono donąd bydła, koni było mniej. Za średniego konia płacono od 150—250 i 300 złotych. Na bydło była także dość wysoka cena, bo płacono za średnią krowę około 200 złotych, zaś lepsze poniżej 200, lepsze do przeszło 300 złotych. Byli także wystawcy z rozmaitymi towarami, przeważnie bławatami i obuwiami. Ceny jak wszędzie były i tu dość wysokie. Zresztą nie było wielkiego ruchu, ponieważ było mało kupujących. — Narzekają w tej tu okolicy, iż kartofle zaczynają gnąć i to już poważnie.

Drzyctm, pow. świecki. (Bierzmowanie.) W czasie od 11—13 paźdz. rb. odbyło się w naszej parafii udzielanie sakramentu bierzmowania, którego udzielał ks. Biskup Sufragan. Przybyło dużo wiernych także i z sąsiednich parafii. Późem odjechał ks. biskup przez Lufano do Ockocyna.

Nowemiast. Wspaniały pogrzeb wyprawiono tu śp. Franciszkowi Klonowskiemu, 80-letniemu starcowi. Śp. Franciszek Klonowski zaliczał się do rodziny rycerzy polskich. Ojciec jego brał udział w powstaniu z 81 roku. Opowiadał krwawych i bohaterkich bojęw za ojczyznę wraziły się głęboko

we wrażliwy umysł młodzieńca. To też skoro wzbudziło powstanie w 63 roku, jako 19-letni młodzieniec, wyreperowałszy żardzewiał, w ukryciu przechowywaną broń po ojcu, rzucił dom i rodzinę i poszedł na ciężki los, nałóg, na nędzę, na niebezpieczeństwa, byle ojczyźnie służyć. Ranny i wyleczony w szpitalu, powraca do szeregów, ażeby wpaść w ręce Moskali, którzy go na Sybir zesłali. Uda mu się stamtąd ułotnić i po największych trudach i znojach powrócić do rodzinnego gniazda, gdzie pracował jako kowal na utrzymanie życia. W odrodzonej Polsce daje przykład największego poświęcenia, bo zaciąga się do wojska jako ochotnik, ażeby walczyć przeciw bolszewikom.

Miasto urządziło mu też wspaniały pogrzeb. Pogrzebu takiego Nowemiasto jeszcze nie wdziało. Trumnę ustawiono na katafalku w kościele. Zarzuty się wszystkie światła. Kościół cały tonął w zieleni i kwiatach. Ks. Proboszcz Pape celebrował w asystencji trzech duchownych. I spoczął snem wiecznym na polskiej ziemi jeden z tych, którzy dla niej życie nieśli w ofierze.

Z dalszych stron.

Bydgoszcz. Dnia 10 listopada odbędzie się drugi kurs jesienny przysposobienia wojskowego do stowarzyszeń Powstańców i Wojaków. Spis kandydatów i prośby o przyjęcie członków przyjmuje oficer instrukcyjny przy P.w. Komendzie Uzupełnień w Starogardzie do 24 października br. Jazda tamdotąd jest wolna.

W podaniach należy wymienić a) imię i nazwisko b) datę i miejsce urodzenia c) zawód d) jak długo pracuje w towarzystwie i z jakim wynikiem e) dokładny adres zamieszkania.

Wszystcy uczestnicy zobowiązani są przynieść ze sobą dwie zmiany bielizny, dwa ręczniki, przybory do czyszczenia i jedzenia i ewentualnie koc.

Poznań. O Poznaniu piszą, że mu w ostatnich 5 latach od chwili odrodzenia Polski przybyło 20 tys. mieszkańców, w tem coprawda sporo Żydów. Oto w obec tego wzrostu stała się koniecznością dalsza rozbudowa miasta, a przedewszystkiem rozbudowa zakładów miejskich. Najwięcej cierpi rzeźnia, bo ledwie wydaży zaopatrywać żołądki mieszkańców w odpowiednią ilość mięsa. Miasto nabyło w ostatnim czasie 500 morgowy kawał gruntu i rozpoczęło już pracę około stworzenia nowego Poznania. Poznań inaczej postępuje od rządów centralnych w Warszawie, bo podczas gdy tam budują tylko plany rozmaite na papierze, Poznań zrobił tylko jeden plan i zabrał się zaraz do roboty.

Warta będzie skierowaną w jej poprzednie koryto pomiędzy Chwaliszewem a wyspą Tumska. Tam buduje się nowy most, długości 80 metrów. Prace mają być wykończone do 17 czerwca przyszłego roku, kiedy to przypada 900 setna rocznica śmierci króla Bolesława Chrobrego. Ku czci wielkiego króla stanie przy nowym moście od strony katedry pomnik z tego brązu, z którego przedtem był zrobiony Bismarck.

Na nieużytkach przy warowni Lecha rozpoczęto dwa miesiące temu budowę nasypu ziemnego pod przyszłą targowicę miejską. Tam, gdzie się dzisiaj znajdują warownie Lecha, Czecha i Reformatów, powstanie nowe miasto z osobnym rynkiem. Między rynkiem a kościołem św. Jana na Komandorji stworzy się 200-morgowy park miejski. Późtem planuje się wielki park miejski w Dębinie, sięgający aż po Luban a mający około 1000-morgów obszaru.

Dzięki tym pracom stolica Wielkopolski nie ma dziś bezrobotnych, a zyska nową dzielnicę i przepiękne ogrody.

Lwów. (Oszukańczy Zyd). Po całej Rzeczypospolitej, jak donosi jedno z pism lwowskich, uwija się zyd, nazwiskiem Kalman Bochenek, handlarz win mszalnych, podający się za katolika Karola Bochenka i co potworniejsze za rodzony brata śp. Bochenka rotmistrza pułków polskich, ohydnie zamordowanego w czasie mordu-listopadowego w Krakowie.

Zyd ten grasował w diecezji krakowskiej, katowickiej i poznańskiej gdzie go przepędzono; nie przestał on jednak bezczelnie operować po innych diecezjach i wydudzać w konsystorzach oraz urządach parafjalnych listy i polecenia do duchowieństwa używając dla celów swej niecznej reklamy imienia nie odżałowanej pamięci bohatera polskiego, by stąd ciągnąć korzyści i zyskiwać dostawy win mszalnych do kościołów.

Ostrzegamy szerokie sfery duchowieństwa całej Rzeczypospolitej przed tym oszukańczym żydem.

Berlin. (Głupi zakład). W pewnej piwiarni przy Annenstr. zebrane było już trochę podchmiele

towarzystwo. Znajdujący się w wesołym tem gronie ślusarz Gustaw Schwark chwalił się przed zebranymi, że potrafi tak dużo wypić, że całe towarzystwo nie jest w możności tego zapić. Przechwałki te dotknęły dumę zebranych i postanowiono Schwarkowi na koszt wesołego towarzystwa tyle dać do wypicia, żeby zakład wygrał. Schwark na zakład przystał i pił tak długo, aż nieprzytomny upadł na podłogę. Wszelkie usiłowania przywrócenia go do przytomności nie dały rezultatu. Schw. przewieziono do szpitala w Friedrichshain, gdzie lekarz skonstatował śmierć skutkiem nadużycia alkoholu.

Ostatnie telegramy.

Zaprosili Ludendorffa do Gdańska.

Hitlerowcy w Gdańsku zaprosili Ludendorffa do Gdańska na wygłoszenie wykładu. Ludendorff przyrzekł, ale terminu nie podał. Senat gdański oświadczył, że jeżeli Ludendorff chce się w Gdańsku pokazać, to tylko prywatnie.

Parostatek Zeppelin

będzie nosił w Ameryce nazwę „Los Angelos”.

Naczelnym wodzem

wojsk hiszpańskich w Marokko został prezes rządu general Primo de Rivera. Równocześnie pozostanie także przy rządach.

Samochód, zbudowany w 11 minut 40 sekund.

Robotnicy we fabryce Forda zbudowali w obecności królewicza angielskiego samochód w 11 minut 40 sekund.

Z uroczystości ślenkiewiczowskich w Czechach.

W dniu przewiezienia zwłok wygłosi w Pradze prof. uniwersytetu Macah przemówienie. W czasie uroczystości w Panteonie Arcybiskup ks. Korda pokropi trumnę, poczem weźmie udział w konducie żałobnym na dworzec.

Jeszcze rządu prawicowego niema.

„Vorwärts” pisze, że Niemcy nie mają co liczyć na poparcie Europy, gdyby sobie prawicowo-wszehniemiecki rząd wybrali. Przedewszystkiem Liga Narodów by ich nie przyjęła.

Niezwykle aresztowania w Grudziądzu.

Policya grudziądzka wpadła na trop szeroko rozgałęzionej szajki spiskowców niemieckich. Odkryto magazyny broni, materiałów wybuchowych, lontów, broni itd. Przyaresztowano sporą ilość Niemców jak donoszą do „Ekspresu Pomorskiego”.

Uroczystości na Górnym Śląsku.

W niedzielę odbywały się w Katowicach uroczystości na cześć Miarki i Stalmacha. Było uroczyste nabożeństwo, następnie zebranie oświatowe.

O polskim lotnictwie

rozpisuje się „Danziger Neueste Nachrichten”. Powiada, że z polskim lotnictwem należy się liczyć, bo choć ono zaniedbane na razie, ale ma przyszłość. Rząd zamierza pobrać kilka fabryk. Przedewszystkiem Warszawa ma wielkie znaczenie jako port lotniczy w związku z Rosją.

Bandy sowieckie w Bezarabji.

Wojsko rumuńskie stoczyło walkę ze szajką bandytów sowieckich pod miejscowością Tatartunar. Bandytów rozgromiono, dziesięciu z nich padło na miejscu trupem.

Napaści na urzędników polskich w Rosji.

Wieczorem i w nocy z 17 na 18 bm napaści na dwóch urzędników polskich w Piotrogradzie i na 2 urzędników poselstwa polskiego w Moskwie. Przedstawiciel polski zaprotestował energicznie i wysłał skargę rządowi polskiemu.

Ukraińcy przy robocie.

Stronnictwa ukraińskie dążą do wspólnego połączenia się w jedną wielką partję, któraby środkami czwolonymi dążyła do zjednoczenia ziem ukraińskich.

Zmarli z głodu.

W Królewcu zmarło kilka rodzin robotniczych z głodu. Wiadomość o tem, podana przez gazetę komunistyczną, wywołała ogromne wrażenie.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Zebranie Kółka Rolniczego w Chojnicach odbędzie się w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 12 w lokalu Engla. O liczny udział prosi Zarząd.

Do	Bez opłaty.	Do	Bez opłaty.
Urzędu pocztowego		Urzędu pocztowego	
w miejscu.		w miejscu.	

Chojnice. Pogrzeb śp. Weroniki Szóstak, żony naszego g. r. i. w. członka Mieczysława Szóstaka odbędzie się we wtorek, 21 bm. o godz. 9 rano z domu żałoby przy ul. Człuchowskiej 55
Zarząd Tow. Ludowego.

Chojnice. W piątek dnia 24 bm. o godz. 15 odbędzie się strzelanie w lasku miejskim dla oficerów rezerwy powiatów: chojnickiego, tucholskiego i sępoleńskiego. Uprasza się o jaknajliczniejszy udział.
Komenda Garnizonu Chojnice.

Kościerzyna. (Baczność osadnicy powiatów kościerskiego i kartuskiego). Walne zebranie obu powiatów Związku Zawodowego Osadników Rolnych odbędzie się w piątek dnia 24 października w Kościerzynie, w lokalu Bazarze o godz. 10 przed poł.

Z powodu ważności spraw, uprasza się o liczny udział, bo na porządku obrad jest zebranie materiału, na walne zebranie Związkowe, jako i nie mniej wybór nowego Zarządu. O liczny udział prosi
Główny Zarząd Z. Z. O. R.

belgijskie 24 72 za 100 fr. Franki szwajcarskie 99 38 za 100 fr. Liry włoskie 22.50 za 100 lirów. Korony czeskie 15.12 za 100 kor. Korony austr. 7.26 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Gdańsk 20. 10. godz. 10. (A.W.)

Dolary 5,59. Galdeny gdańskie 107 50 za 100 zł.

Wstępne notowanie giełdowe

w złotych i groszach.

Warszawa, 20 10. godz. 10. (A. W)

Dolary 5.16 za dolara, Funtv angielskie 23 32 za ft. ang. Franki francuskie 26.95 za 100 fr. Franki

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
Drukarnia: Drukarnia Dziennika Pomorskiego w Chojnicach

Rodacy popierajcie swojego!

Rodacy popierajcie swojego!

Nowo założony „Bazar“ w Łęgu

poleca na sezon jesienno-zimowy po cenach bardzo przystępnych:

surówka na koszule	od 0,80—1,20 zł.	warpi na suknie	1,30—1,70 zł.	Woale w kolorach białych, niebieskich i różowych.
prześcieradła	1,40—2,40 „	lepsze (Frotté)	2,10—2,50 „	Satyny francuskie Liberty we wszystkich kolorach a 1,95 zł.
plótno białe	1,10—1,30 „	Szewioty 115 na suknie damskie	2,50—2,80 „	Satyny franc. Liberty w deseń 2,50—2,95 „
Madapolan	— 1,40 „	115—140 cm. lepszy	„	Trykotowe gacie męskie od 4,50—5,50 „
Linon	1,20—1,50 „	gatunek	2,80—3,50 „	„ damskie 4,25—5,65 „
ręcznikowe	0,80—1,45 „	140cm. w kraty i paski	3,25—3,90 „	„ jak i męskie i damskie 4,50—5,75 „
plótno pościelowe 140 cm.	2,60—3,10 „	Flausze na damskie i męskie	„	„ ubranka dzieciinne po tanich cenach.
Adamaszek 140 cm.	2,10—3,50 „	plaszczce od 7,50—15,00 „	„	Wełna we wszystkich kolorach funt 14,00 zł.
pościelowe w deseń 80 cm.	1,20—1,50 „	Zamsze we wszyst. kolorach	14,00—22,00 „	Firany kolorowe Madras okno 14,50 „
flanelka koszulowa biała	1,10—1,40 „	Sukna ubraniowe ładne desenia	6,50—10,50 „	Kołdry gobelinowe w ładnych des. 15,50 „
barchaniki bluzkowe	0,85—1,25 „	„ kamgarny	12,50—25,00 „	Ceraty gotowe i z metra, sienniki, worki do kartofli i żyta, oraz wielki wybór we wszelkich towarach krótkich.
lepsze w deseniach	„	Cajgi nicianne od 1,90—2,30 „	„	
bardzo ładnych	1,30—1,90 „	„ 140 cm.	2,90—3,85 „	
Sybir w deseniach	2,20—2,60 „	Manszestry	4,20 „	
szary	1,90—2,25 „	„ lepszy gatunek	4,95 „	

Ponieważ zakupy są poczynione z pierwszych znanych fabryk i hurtowniów, dlatego dajemy każdemu zakupującemu od 25 złotych 3% rabatu.

„BAZAR“ H. ROGACZEWSKI i S-ka.

Rodacy popierajcie swojego!

Rodacy popierajcie swojego!

Licytacja na drzewo.
Państwowe Nadleśnictwo Trzebczyna pow. Swiecie

sprzeda w sobotę, dnia 25 października 24 r. o godz. 9-tej w Małych Garnach, pow. Tuchola w lokalu p. Kotłegi w drodze licytacji najwięcej dającym z miejscowej ludności około 30 m³ drzewa użytkowego sosnowego (budulcu i drągów) oraz około 1.000 m. p. drzewa opałowego sosnowego (szczap, wałków i gałęzi).

Obelgę Zgubiłem moją ks. wojsk. oraz kartę mob w Chojnicach. Znalazca takowych zechce oddać za wynagrodzeniem u of. ewid. w Chojnicach. Tomasz Kleszk, Rłodowa Chojnice, dnia 24.9.24 r.

Zamawiam niniejszym pismo „Dziennik Pomorski“ z Chojnic na miesiąc listopad proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,08 złotych dnia 1924

Imię i nazwisko _____
miejscowość _____
ulica _____
pokwitowanie poczty _____

Licytacja przymusowa
W środę 22 b. m. o godz. 10 przedpoł. sprzedam na podwórzu Kurt Beelinga ul. Człuchowska 32 najwięcej dającemu za gotówkę

1 żrebaka
Winowski kom. sądowy.

Licytacja przymusowa
Wczwartek 23. bm. o godz. 8. przedpoł. sprzedam u gospodarza Władysława Januszewskiego w Antoniewie, poczta Duże Chełmy najwięcej dającemu za gotówkę

1 maszyna do szycia
Winkowski kom. sądowy, Chojnice.

Zamawiam niniejszym pismo „Dziennik Pomorski“ z Chojnic na miesiąc listopad i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,08 złotych dnia 1924

Imię i nazwisko _____
miejscowość _____
ulica _____
pokwitowanie poczty _____

Ostrzegam!

Moja żona, która uszła odemnie 4. 5. 24. skradła wszystkie rzeczy. Ostrzegam wszystkich przed kupnem i pożyczaniem pieniędzy i nie obejmuję żadnej odpowiedzialności. Mieszka u siostry J. Kwasigroch, Rynek.

Edmund Klemczak.

Dnia 16. 10. 24 r. zaginęła mi na jarmarku w BRUSACH jedna mała czarno bestra, 5 lat licząca

krowa
Uprasza się o odstawienie jej na sołectwo w Brusach za wynagrodzenie.

OKAZJA!
Elegancka nowa **SYPIALNIA** (dębowa)

korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. pod nr. 333 do Dz. Pom.

Doradca prawny

z długoletnią praktyką załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd.

Wieteki
ul. Nowe Miasto nr. 7.

Sprzątaczkę
od godziny 6—8 rano poszukuje **Smejowa Dworcowa 25.**

Porządna **służąca** może się zgłosić od 1. XI. 24. **Plac kościelny 1 III ptr.**

Tabela wygranych
Clagnienia i kl. 10- Loterii Państw.

wyłożona jest w kolekturze do przeglądu interesentów, gdzie także nabyć można dalsze egzemplarze po 20 gr. **Z Kolektury Chojnickiej wygrały numery: 14955, 26720, 34610, każdy po 60 zł.** Wygrane można odebrać za przedłożeniem losu w Kolekturze **A. Kunowski Dworcowa Nr. 17.**

2 dzielnych **pomocników krawieckich**

poszukuje od zaraz **Holstein, Staroszkolna 18.**
Porządna **służąca** może się zgłosić od zaraz do wszelkich prac domowych **Plasecka, Strzelecka 1 piekarnia.**

Poszukuje się od zaraz lub 1. XI. 24 r. **służąca pokój mebl.** Oferty pod Nr. 19 składać proszę w eksped. Dz. Pom.